

**(Corriere dello Sport - R.Maida) Rodzi się Roma Pellegriniego. Prawa łydka trzeszczała na San Siro, ale się nie poddał. Dzięki odpowiedniemu poprowadzeniu przypadku, między lekarzami reprezentacji i Trigorii, problem mięśniowy został wchłonięty i nie powinien odebrać dreszczy meczu z Napoli.**

Jutro Pellegrini powinien wrócić do treningów z kolegami, ale w międzyczasie już zapewnił o tym Di Francesco. W sobotę będzie do dyspozycji z dużymi możliwościami gry w pierwszym składzie. To ukoronowanie drogi, ale nie tylko: chłopiec z Cintecitta nie jest już tylko młodym uczniem, który wykrada sekrety od starszych. Jest graczem gotowym, który mimo 21 lat jest dobrą alternatywą dla Strootmana. Uczy się, aby stać się taki jak on, w tej chwili jest taki jak on. Nie przez przypadek zmiana Strootmana z Milanem spowodowała konkretną kreatywność. Na najbardziej celebrowanym zielonym dywanie we Włoszech, boisku San Siro, Pellegrini przyczynił się zdecydowanie z klasą i jakością do zwycięstwa Romy. Poza asystą przy голу na 1-0 Dzeko, zagwarantował doskonały poziom wydajności na połowie boiska Milanu, kompletując 92 procent podań.

O swoim pupilu, którego wychował w cierpliwości w Sassuolo "*gdzie wypromowałem kilku młodych*", Di Francesco mówi oszczędnie publicznie. Jednak przyjaciołom mówi, że z Pellegriniego kibice Romy "nic jeszcze nie widzieli". A jak on przeżywa moment nowego chłopca proroka w domu? Nie jest chłopakiem, który wpada w samozachwyty, trenuje skrupulatnie, aby dostosować się do standardów wymaganych przez ambitny zespół i marzy o Mundialu. Trener Ventura ma nadzieję oglądać go częściej na boisku w porównaniu do pierwszych tygodni sezonu, aby wprowadzić stabilnie do grupy Azzurricchi i w ostatnich meczach został zaspokojony: po starcie praktycznie w roli widza Pellegrini zagrał co najmniej godzinę w ostatnich czterech oficjalnych meczach Romy, w sumie 300 minut. Strootman, jego teoretyczny rywal na pozycję mezzali, na tym samym odcinku czasowym, zagrał 218 minut. W najbardziej ostrożnej hipotezie obydwaj są na tym samym poziomie.

Autor: abruzzi